GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 203. — W Sobotę dnia 31. Sierpnia 1833.

Wiadomości zagraniczne.

N i e m c y.

Z Landau, dnia 16. Sierpnia.

Gazeta miasta Monachium zawiera list treści następującéj: „Od dnia 8. m. b. miano tu mowy po mowach ze strony obżałowanych i ich obrońców. Słuchając je, zdawało mi się czasami, że się tu druga uroczystość Hambachska odbywa. Idąc za śladem Wirtha skreślili mówcy szkaradny obraz obecnego stanu Niemiec, dowodzili, że się opiera na niesprawiedliwych przywłaszczeniach, że więc nie występkiem, owszem pochwały godnym czynem, dążyć do przeistoczenia onego przez utworzenie ogólnéj Rzeczypospolitéj niemieckiéj. Przeistoczenia tego nie chciano wszelako materyalną drogą dostąpić, lecz umysłową, a ponieważ umysłową, więc płonny zarzut, że wzywano wprost do obalenia rządu; wprost wymierzaném wezwaniem to bowiem tylko nazwać można, kiedy wezwaniu natychmiast towarzyszy uczynek (?!)“

Z Erlangen, dnia 16. Sierpnia.

Wczoraj przyaresztowano tu na nowo kilkunastu akademików i odprowadzono ich do Monachium. — Słychać, że sądy appellacyjne 7 starych obwodów formalnie protestowały przeciw nowéj organizacyi sądów ziemskich.

S z w a j c a r y a.

Z Bazylei, dnia 19. Sierpnia.

Na nadzwyczajném posiedzeniu naszéj Wielkiéj Rady dnia 17. m. b. wniosła Mała Rada, aby wyprawiono Deputowanych do Sejmu zjednoczonego w Zürych. Zawiadomiła już była o tém inne Stany konferencyi, wytłómaczyła nasze pobudki i wezwała je do podobnego wysłania Reprezentantów. Skłoniła ją do tego zmiana rzeczywista stósunków naszych, oraz konieczność, zaradzenia naszym i stanów naszych interessom, które tylko na Sejmie zjednoczonym mają być rozstrzygnięte. — Przy dyskussyach nad tym przedmiotem, zważając że wysłanie Deputowanych nakazane przez traktat r. 1815., większość przychyliła się na stronę Małéj Rady i wniosek jéj przyjęto.

Z Bazylei, dnia 19. Sierpnia (wieczorem). Osadzenie okolicy bazylejskiéj przez wojska zjednoczone nie zostało dotąd zupełnie do skutku przywiedzione, owszem doznaje ono zaciętego oporu, tak dalece, iż rozumiano, że Kommissarze zjednoczeni jednak nareszcie ujrzą się zniewolonymi, użyć środków gwałtownych.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 19. Sierpnia.

Dziennik Union pisze: „Po przywiezionych tu przez gońca gabinetowego Wittocx pismach urzędowych z Londynu, Rada Mini-

strów zebrawszy się cztery razy, postanowiła dać odpowiedź, którą wczoraj wieczorem przez tegoż samego gońca posłała. Mamy przyczynę mniemać, że instrukcye tyczą się trudności, jakie zachodzą w przedmiocie pieniężnym (długu i syndykatu) i względem odstąpienia niemieckiéj części Luxemburga, do czego Król holenderski zdaje się skłaniać."

Francya.

Z Paryża, dnia 20. Sierpnia.

W Journal de Rouen czytamy: „Dnia 15. wyjechał stąd Pan Lelewel do Neufchatel i Abbeville; stamtąd puści się albo do Anglii, albo do Belgii, gdzie go przyjąć zechcą.

(*Gal. Messeng.*) — W hotelu Braganca czynią przygotowania do wyjazdu Donny Maryi. Słychać, że Monarchini w Havre wsiądzie na okręt i że Admirał Napier z całą flotą portugalską wypłynie na jéj spotkanie. Stronnictwo Miguelistów w Paryżu czynnie się krząta i zaciąga usilnie oficerów wyższych do służby Królewicza. Na pieniędzach nie zbywa, i wszystkim tym, co się chcą udać pod sztandary Bourmonta, obiecują złote góry.

Dziennik Sporow doniósł był, że Konsul portugalski w Bayonne, Pan la Cruz, zatknął banderę Donny Maryi i do jéj sprawy się przyłączył. Dzisiaj nadesłał wszelako Konsul pismo do redakcyi gazety Quotidienne, w którém wiadomość tę z tém zbija oświadczeniem, że Monarchy swego nie odmienia tak łatwo, jak sukni swojéj, podpisuje więc to pismo jako Konsul N. Króla Miguela I.

(*Gal. Messeng.*) — Listy prywatne z Lizbony donoszą, że Dom Pedro wbrew przedstawieniom uczynionym mu przez gabinet londyński i paryzki, ogłosił się naczelnikiem regencyi portugalskiéj. Równocześnie zawiązał układy z D. Miguelem, aby pod jakimkolwiek bądź warunkiem zakończyć walkę. Mimo umiarkowania, okazanego przezeń aż do obecnéj chwili, dowodzą wszelako te fakta, iż gorąco pragnie wstąpić na tron, bądź w imieniu córki, bądź w własném. Oraz dają układy te do poznania, że położenie Dom Miguela nie tak krytyczne, jak pospolicie sądzono; bo inaczéj Dom Pedro z bronią w ręku, a nie drogą dyplomacyi usiłowałby całéj sprawie ostateczny położyć koniec. — Nareszcie potwierdzają wspomnione listy tę wiadomość, że Xiążę Palmella wpadł w niełaskę. Gabinety angielski i paryzki życzyły, aby z przydomkiem Prezesa Rady stanął na czele rządów młodéj Królowéj.

Słychać znowu o postawieniu korpusu obserwacyjnego nad granicą pirenejską; Generał Subervic ma objąć dowództwo jednéj dywizyi korpusu tego.

Bankier Jauge, za którego pośrednictwem zaciągnioną została pożyczka w Paryżu dla Dom Miguela, ma posiadać jeszcze 12 milionów, należących do téj pożyczki. Summę tę chce zatrzymać aż do przywrócenia władzy królewskiéj w Portugalii, aby kapitał ten rozdać posiadaczom obligacyi na pożyczkę Dom Miguela, skoro Francya i Anglia uznają Królową Donnę Maryą. Okoliczność ta podniosła cenę wspomnionych obligacyi.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 1. Sierpnia.

Słychać, iż za kilka dni przybędzie Dom Miguel w towarzystwie Infanta Don Carlos do kraju naszego, poczém obadwa udadzą się do portu Vigo, gdzie okręt „el Soberano" otrzymał rozkaz przewiezienia ich do Włoch. Kazano także czynić honory królewskie Dom Miguelowi we wszystkich miastach, przez które przejeżdżać będzie.

Z powodu przybycia nadzwyczajnego gońca od Lorda Russel z Lizbony do Posła angielskiego przy dworze tutejszym; rzeczony Poseł miał wczoraj u Króla Jmci prywatne posłuchanie, na którém się także Pan Rayneval znajdował. Wspomniony Poseł podał Monarsze urzędowy dziennik regencyi portugalskiéj, obejmujący dwa pierwsze postanowienia téjże władzy. Jedno znosi dziesięciny, a drugie kassuje uciążliwe podatki. Oba te postanowienia sprawiły radość w Lizbonie. Zapewniają, iż obadwa Dyplomaci oddalili się z posłuchania bardzo zadowoleni, i dodają, że pozyskali uznanie Donny Maryi; nic jednak w téj mierze nie ogłoszono.

Anglia.

Z Londynu, dnia 17. Sierpnia.

Times dzisiejsza udziela niby to przejętéj korespondencyi tutejszego agenta Miguelistów Saraiva z Xięciem Cadaval. Są to trzy listy, jeden pod dniem 4., a dwa pod d. 17. m. b. Z pierwszego wynika, że Marszałek Bourmont przed wyjazdem z Londynu długą tu miał rozmowę z pewnym dyplomatykiem, oraz że Migueliści z przyczyny odległości nadbrzeżów Algarbii, gdzie Konstytucyoniści najpierwéj wylądowali, sobie tuszyli, że wyprawa ta Kapitana Napier nie uczyni wielkiego wrażenia. Z drugiego listu pokazuje się, że agenci Dom Miguela w Londynie za okropny błąd rządu swego poczytują, iż wśród obecnych okoliczności wysłał flotę z Tagu, zanim nadeszły zamówione w Anglii zapasy; temu przywidzeniu przypisują oni całą klęskę pod przylądkiem St. Vincent. Wynurzają przytém, iż obecnie jedyną swoję nadzieję pokładają w Marszałku Bourmont, armii lądowéj i zatrzymaniu Lizbony, kiedy

rząd angielski postanowił uznać Donnę Maryą, skoro nadejdzie wiadomość o zajęciu Lizbony. — W trzeciém piśmie tłómaczy się Pan Saraiva jeszcze zapalczywiéj względem wspomnionego błędu, przypisując popełnienie onego tym samym mężom, co w r. 1831. pozwolili Francuzom wpłynąć do Tagu. Donosi, że Burmontowi 15 zręcznych nadséła oficerów, kiedy jedynie tylko od czynności Marszałka całe ocalenie Miguelistów zawisło; bo aby powetować stratę eskadry, trzebaby było przynajmniéj 300,000 funt. szterl. dysponować, a na taką summę zdobyć się obecnie niepodobieństwem.

Posiedzenie Izby niższéj d. 16. m. b. Z powodu wniosku Pana Rice, dotyczącego się ustanowienia udziału dla uchwalenia zasiłków pieniężnych, podał Pan Bulwer Ministrom niektóre zapytania względem polityki Anglii ku Włochom. Powiadał, że Izba zapewne jeszcze sobie przypomina, iż Pan Seymour przed wyjazdem swoim z Rzymu Posłowi austryackiemu doręczył notę, w któréj oświadczał, iż żaden środek z pomiędzy tych wszystkich, które wielkie mocarstwa dworowi Rzymskiemu zaleciły, nie przyszedł do skutku, i że się zdaje, jakoby Ojciec Ś. się wzbraniał przyjęcia onych, ponieważ się spuszcza na pomoc wojsk obcych w państwie jego konsystujących. On (Pan Bulver) radby wiedział, czy rządy Francyi i Austryi dały rozkaz cofnięcia wojska swego, oraz, czy się udało Posłowi angielskiemu skłonić dwór Rzymski do usłuchania przedstawień wielkich mocarstw. Tudzież życzyłby wiedzieć, czy prawo zezwala, mieć Posła przy dworze Rzymskim; rozumie albowiem, że jeśli gdziekolwiek agent dyplomatyczny przynosi korzyść rządowi, powinnością Anglii przedewszystkiém zawierzytelnić agenta przy dworze Rzymskim. — Odrzekł Lord Palmerston, iż Pan Seymour otrzymał był istotnie rozkaz, doręczyć przed wyjazdem swoim Posłowi austryackiemu wspomnioną notę i mu oświadczyć, że rząd angielski w układach tamecznych dłużéj uczestniczyć nie może. Po wydaniu takiéj deklaracyi, rząd naturalnie nie jest w stanie uczynić jakie o dalszych ugodach udzielenia. Nie wiadomo mu (Palmerstonowi), czy wojska austryackie z granic państwa Kościelnego ustąpiły, rozumie wszelako, że przedłużony pobyt tych wojsk tamże nie przyczynił się do polepszenia panującego tam sposobu myślenia. Względem drugiego pytania zacnego członka tyle tylko uważa, że o ile sam prawa zna — a mówi tu stósownie do zdania tych, co dokładną posiadają znajomość ustaw krajowych — nie ma żadnego przepisu prawnego, zabraniającego Królowi Angielskiemu, zawierzytelnić Posła przy dworze Rzymskim. — Pan Herries następnie zapytał, czy szanowny Lord gotow przełożyć Izbie papiery, wyjaśniające układy względem zaciągnienia pożyczki greckiéj i obowiązki, których Anglia w téj mierze się podjęła. Po oświadczeniu Lorda Palmerstona, że przełożenie tych papierów wkrótce nastąpi, zamieniła się Izba w wydział do uchwalenia zasiłków pieniężnych i uchwaliła rozmaite przez rząd zażądane summy. Na pensye dla Generalnych Konsulów, Konsulów i Wicekonsulów uchwalono na rok bieżący summę 70,875 funt. st. — Na koszta dla obydwóch Izb Parlamentowych 26,000 funt. szt. — Na płace dla urzędników przy publicznych zakładach dobroczynności 13,150 funt. — Na pensye dla emerytów 55,967 funt. — Na koszta druku dla obydwóch Izb 56,000 funt. — Na tajemne wydatki 39,400 funt. — Na utrzymanie farów nad brzegami wschodniemi 10,000 funt. i t. d.

Spodziewamy się tu przybycia Wice-Króla Irlandzkiego, Margrabiego Anglesej. W Irlandyi panuje spokojność.

Posłem Regencyi Portugalskiéj przy dworze naszym jest 80cioletni Hrabia Funchal, pochodzący z dawnéj familii portugalskiéj. Przed 40 laty piastował urząd Posła portugalskiego w Anglii. Czynnościami poselstwa zajmuje się kawaler de Lima, który ma tytuł sprawującego interesa.

Dom Pedro kazał Panią Juramenha, przyjaciółkę P. Beresford, u któréj znaleziono różne korespondencye z Torysami angielskiemi, osadzić w klasztorze.

Listy z Madrytu donoszą, iż Król od 8 dni nie wychodził z pokojów swoich, i powszechnie poczytują chorobę jego za nieuleczoną, któréj każdy paroxyzm może pozbawić życia. Jeśliby, słuchając rady swoich lekarzy, usunął się od wszystkich spraw krajowych, i oddalił ze stolicy, w tym razie Królowa kierowałaby znowu interesami, i nastąpiłaby zupełna odmiana rzeczy. Korpus obserwacyjny na granicy portugalskiéj, pod dowództwem Generała Sarsfield, miał okazać radość z powodu ostatnich wiadomości z Lizbony. Uczestnicy spisku karlistowskiego, Hrabia del Prado, Lemos i Otaly Vilela zostali skazani na lat 10 i jeden dzień na galery, to jest: na całe życie; oznaczenie bowiem tego jednego dnia zależy od Króla, który nie zwykł tego czynić, a tak więźnie nie bywają uwolnieni. Innych, jako to: Negri, Grimares, Novoa i Marcos del Pont, skazano na lat 6 na galery. Wreszcie Król wy-

raźnie zakazał w wywodach processowych wzmiankować imie Infanta Don Carlos, oraz Infantek portugalskich.

Z dnia 21. Sierpnia.

Xiężna Liewen i Hr. Matuszewicz przybyli tu onegdaj wieczorem z Petersburga.

Omyłka druku w gazecie Times stała się powodem do dziwnych nieporozumień i spowodowała Globe do powstania zaciętego na domniemane przymierze trzech mocarstw z Torysami angielskimi na korzyść Dom Miguela. Times albowiem donosiła: „Mocarstwa (Powers) gotowe, statek parowy „United Kingdom", będący ich własnością, nawet teraz oddać pod dyspozycyą Dom Miguela." Globe uchwyciwszy te słowa, rozwinął natychmiast na podstawie ich obszerne rozumowanie; głosił, że mocarstwa wielkie ciągle nastręczają Dom Miguelowi zasiłki do popierania wojny, a teraz nawet statek parowy „Unitet Kingdom" dla niego kupiły; rozprawiał oraz przy téj sposobności o minach złota w Rossyi i kopalniach srebra Czech. Nazajutrz jednak odezwała się Times do czytelników z oświadczeniem, że czcionkarz jéj popełnił błąd, wydrukowawszy „Powers" zamiast „Govers", co ludzi nazbyt bystrych do tego przywiodło przywidzenia, iż rozumieli, że statek parowy „Unitet Kingdom" własnością jest trzech mocarstw, kiedy on tylko do zacnych kupców braci Gower, mieszkających na ulicy Colemann należy. — Utyskiwa przytém, że zacny jéj kolega Globe, darmo tyle sobie zadał pracy, i w Bóg wie jakie zapuszczał się domysły.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością bankiera Majera Bernhard otworzono dziś process konkursowy.

Termin do podania wszystkich pretensyi do massy konkursowéj, wyznaczony jest

na dzień 20. Listopada r. b.

godzinę 10. przed południem w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przed Król. Referendaryuszem Nad-Sądu Ziemiańskiego Grosser.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie z pretensyą swoją do massy wyłączony i wieczne mu w téj mierze milczenie przeciwko drugim wierzycielom nakazaném zostanie.

Poznań, dnia 4. Lipca 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Dom tu na St. Marcińskiéj ulicy w Poznaniu pod liczbą 195. leżący, do Heinricha Draber należący, drogą konieczněj subhastacyi przedanym być ma. — Taxa sądowa wynosi 926 Tal. Zawity termin do licytacyi wyznaczony jest na

dzień 12. Listopada r. b.

o godzinie 10téj przed południem. Odbywać się będzie w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przed Wnym Referendaryuszem Goetze. Chęć kupienia mający wzywają się niniejszém, aby się na terminie wymienionym stawili, z warunkami obznajmili się i licyta swoje do protokołu podali. Przybicie nastąpi na rzecz najwięcéj dającego, jeżeli przeszkody prawne nie zajdą.

Poznań, dnia 18. Lipca 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Kupiec Joel Liepmann Krackau z Skwierzyny i zaślubiona jego Theresa Wolff Berendt z Landsberga n./W., kontraktem sądowym wspólność majątku w przyszłém swém małżeństwie między sobą wyłączyli, co podług przepisów prawa się niniejszém do publicznéj podaje wiadomości.

Międzyrzecz, dnia 15. Sierpnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Aukcya cebul kwiatowych.

W poniedziałek dnia 2. Września r. b. i dni następnych przed południem od godziny 9. do 12. i po południu od godziny 2. do 6. sprzedawać będę drogą publicznéj licytacyi w hotelu Saskim przy ulicy Wrocławskiéj nową nadsyłkę holenderskich cebul kwiatowych, z najpiękniejszych gatunków, składającą się z pełnych i nie pełnych hyacyntów we wszelkich kolorach, tulipanów, narcysów, żonkilów, krokusów i amaryllisów.

Poznań, dnia 27. Sierpnia 1833.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 30. Sierpnia 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	15	—	—	1	17	6
Żyto . . .	1	2	6	—	1	4	—
Jęczmień . .	—	17	—	—	—	18	—
Owies . . .	—	15	—	—	—	16	—
Tatarka . .	—	25	—	—	—	27	—
Groch . . .	—	25	—	—	—	27	—
Ziemiaki . .	—	8	—	—	—	9	—
Siana cetnar á 110 ff. .	—	10	—	—	—	15	—
Słomy kopa á 1200 ff . .	3	—	—	—	3	5	—
Masła garniec	1	2	6	—	1	5	—